

KRZYSZTOF NARECKI

METODOLOGIA NOWOCZESNEJ ROZPRAWY NAUKOWEJ WEDŁUG DIOGENESA Z APOLLONII

Przeciwko pierwszym pluralistom (w osobach Empedoklesa i Anaksagorasa) występował Diogenes z Apollonii¹, „chyba najmłodszy” (σχεδὸν νεώτατος) filozof przyrody, który w opinii Teofrasta był eklektykiem, nawiązującym w pewnym zakresie do poglądów Anaksagorasa i Leukipposa². Jeśli dołączymy do tego wzmiankę Diogenesa Laertiosa o tym, iż Diogenes żył w czasach Anaksagorasa³ i że jego poglądy sparodiował

Dr hab. KRZYSZTOF NARECKI – adiunkt Katedry Filologii Klasycznej (Greckiej) Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Husarska 6/26, 20-555 Lublin; e-mail: kngreka@kul.lublin.pl.

¹ Istniało kilka miast greckich o tej nazwie. Najprawdopodobniej Diogenes był obywatelem Apollonii nad Morzem Czarnym, milezyjskiej kolonii, którą założył Anaksymander (zob. frg. 12 A 3. W: H. D i e l s. W. K r a n z. *Die Fragmente der Vorsokratiker* [dalej skrót: Diels-Kranz I dla tomu pierwszego i Diels-Kranz II dla tomu drugiego tegoż zbioru]. Griechisch und deutsch von H. Diels. Aufl. hrsg. von W. Kranz. Bd. 1. Berlin 1956⁸ s. 82). Inne źródła podają, iż Diogenes pochodził z Apollonii na Krecie lub we Frygii (zob. 64 A 3. Diels-Kranz II s. 52).

² Wypowiedź Teofrasta zamieszcza Symplikios w komentarzu do *Fizyki* Arystotelesa (*In Aristotelis physicorum libros commentaria* 9, 25, 1 nn. = A 5 w. 1-4. Diels-Kranz II s. 52): καὶ Διογένης δὲ ὁ Ἀπολλωνιάτης, σχεδὸν νεώτατος γερονῶς τῶν περὶ ταῦτα σχολασάντων, τὰ μὲν πλεῖστα συμπεφορημένως γέγραφε τὰ μὲν κατὰ Ἀναξαγόραν, τὰ δὲ κατὰ Λεύκιππον λέγων. Prawdopodobnie Teofrast miał tu na myśli zgodność poglądów Diogenesa i Leukipposa na istnienie nieskończonej próżni (D i o g e n e s L a e r t i o s. *Vitae philosophorum*. Vol. 1-2. Ed. H. S. Long. Oxford 1964 IX 57, 8: κενὸν ἄπειρον; 67 A 15 w. 2. Diels-Kranz II s. 75: τὸ δὲ κενὸν ἄπειρον τῷ μεγέθει) oraz fakt, iż Diogenes wyposażył swoją pierwszą zasadę, powietrze (τὸ τὴν νόησιν ἔχον ὁ ἀήρ – B 5 w. 1), w cechy Anaksagorasowego Umysłu, wszechwiedzącej (πάντα ἔγνω νοῦς – B 12, w. 16) i sterującej ładem świata Inteligencji (πάντων νοῦς κρατεῖ – B 12 w. 12).

³ *Vitae philosophorum* IX 57, 3: ἦν δὲ τοῖς χρόνοις κατ' Ἀναξαγόραν.

(ustami Sokratesa) Arystofanes w swojej komedii *Chmury* (w. 227-233), powstałej w 423 r. przed Chr. – to z dużym prawdopodobieństwem można uznać lata 440-423 za okres intensywnej działalności⁴ (*akme*) naszego filozofa. Świadcstwo komediopisarza posłużyło nawet W. Jaegerowi⁵ za dowód dłuższego pobytu Diogenesa w Atenach (o czym zresztą nie mówią *explicite* starożytne źródła), na podstawie zaś obszernego i zadziwiająco dokładnego fragmentu o układzie żył w ciele człowieka (B 6. Diels-Kranz II)⁶ można przypuszczać, iż był on nie tylko myślicielem, lecz także wybitnym lekarzem⁷.

Równie skąpe, co o życiu osobistym, informacje zachowały się na temat twórczości Diogenesa. Ich rozbieżność wywołała wśród uczonych żywą dyskusję, czy napisał on tylko jedno dzieło, obejmujące różne, choć związane ze sobą dziedziny⁸, czy też był autorem – jak sądził Symplikios⁹ – przynajmniej czterech ksiąg¹⁰ o następujących tytułach: *Przeciwko sofistom*, *Meteorologia*, *O naturze człowieka* i *O naturze*. Jakkolwiek miałyby się kwestia liczby dzieł, jedno wydaje się pewne, iż prawie wszystkie fragmenty Diogenesa pochodzą z traktatu *O naturze*, jedyne, jaki znalazł się w rękach Symplikiosa¹¹ – bezsprzecznie podstawowego źródła tekstów

⁴ Zob. G. S. Kirk, J. E. Raven. *The Presocratic Philosophers*. Cambridge 1962 [dalej skrót: Kirk-Raven] s. 427; W. K. C. Guthrie. *A History of Greek Philosophy*. Vol. 2. Cambridge 1993 [dalej skrót: Guthrie HGP II] s. 362 przyp. 2 i s. 363; G. Reale. *Historia filozofii starożytnej*. T. 1: *Od początków do Sokratesa*. Przeł. E. I. Zieliński. Lublin 1993 s. 207 przyp. 10.

⁵ *The Theology of the Early Greek Thinkers*. Oxford 1947 s. 165.

⁶ Przekazał go Arystoteles w traktacie *Historia animalium* 511 b 30–512 b 11.

⁷ Por. Kirk-Raven s. 429.

⁸ Takie stanowisko zajął np. H. Diels (Diels-Kranz II s. 59), utrzymując, iż wymienione przez Symplikiosa tytuły odnoszą się do części tego samego dzieła *O naturze* (Περὶ φύσεως), podzielonego w okresie hellenistycznym na co najmniej dwie księgi.

⁹ *In Aristotelis physicorum libros commentaria* 9, 151, 24-28 (= A 4 w. 4-8. Diels-Kranz II s. 52): ἰστέον ὡς γέγραπται μὲν πλείονα τῷ Διογένηι τοῦτῳ συγγράμματι (ὡς αὐτὸς ἐν τῷ Περὶ φύσεως ἐμνήσθη καὶ πρὸς φυσιολόγους ἀντειρηκέναι λέγων, οὗς καλεῖ καὶ αὐτὸς σοφιστάς, καὶ Μετεωρολογίαν γεγραμέναι, ἐν ἧ καὶ λέγει περὶ τῆς ἀρχῆς εἰρηκέναι, καὶ μέντοι καὶ Περὶ ἀνθρώπου φύσεως), [...].

¹⁰ Taki pogląd wyrażają m.in. J. Burnet (*Early Greek Philosophy*. London 1908² s. 353) i W. Theiler (*Zur Geschichte der teleologischen Naturbetrachtung bis auf Aristoteles*. Leipzig-Zürich 1925 s. 6 n.). Wydaje się jednak, iż najrozsądniejsze rozwiązanie proponuje G. S. Kirk (Kirk-Raven s. 429), który dopuszcza możliwość istnienia także oddzielnego (od dzieła *O naturze*) medycznego traktatu Diogenesa.

¹¹ Zob. *In Aristotelis physicorum libros commentaria* 9, 151, 28 n.: ἐν δὲ γε τῷ Περὶ φύσεως, ὃ τῶν αὐτοῦ μόνον εἰς ἐμὲ ἦλθε [...].

filozofa z Apollonii. Wyjątkiem jest tutaj zachowany u Diogenesa Laertiosa fragment B 1¹², określany przez starożytnych mianem „wstępu” (προοίμιον – Symplikios) lub „początku” (ἀρχή – Diogenes Laertios) pierwszej księgi dzieła¹³. W nim właśnie pojawia się po raz pierwszy i zarazem ostatni pojęcie λόγος, kluczowe w Diogenesowej koncepcji pracy naukowej.

B 1 ἀρχὴ δὲ αὐτῷ τοῦ συγγράμματος ἦδε· «λόγου παντὸς ἀρχόμενον δοκεῖ μοι χρεῶν εἶναι τὴν ἀρχὴν ἀναμφισβήτητον παρέχεσθαι, τὴν δὲ ἐρμηνείαν ἀπλήν καὶ σεμνήν».

(Diog. Laert. IX 57, 12-14 = Diels-Kranz II s. 59)

Początek jego traktatu brzmi następująco: „Każdy, kto rozpoczyna jakąkolwiek rozprawę, winien – jak mi się wydaje – podać nie budzący żadnych kontrowersji punkt wyjścia oraz posługiwać się prostym i poważnym językiem”.

Jak bardzo odmienny od innych początków jest to wstęp, świadczy fakt, iż w niczym nie przypomina wcześniej używanych formuł, rozpoczynających dzieła przedsokratyków zarówno pisanych prozą, jak i wierszem. Mamy tu przede wszystkim do czynienia z pewną refleksją formalną, która stawia Diogenesowy projekt poza tradycją poematów Parmenidesa i Empedoklesa, podkreślających już na samym początku swych utworów doniosłość podjętych w nich nauk i konieczność „wtajemniczenia” adepta w arkana filozofii¹⁴. Diametralnie inne są też „prologi” przedsokratyków-prozaików. Wystarczy przywołać tu znamienne fragmenty Heraklita, Filolaosa i Anaksagorasa. W każdym przypadku autor dość nieoczekiwanie wprowadza czytelnika od razu *in medias res*, przedstawiając zasadniczą prawdę swojej wizji kosmogonicznej¹⁵. Wymienione przykłady pokazują, iż sposób,

¹² Cytuje on ów fragment dwukrotnie; za pierwszym razem czyni to w żywocie Diogenesa z Synopy (VI 81, 1-4), wymieniając wśród osób o tym imieniu również Apollonię wraz z początkiem jego traktatu.

¹³ O tym, iż składało się ono z dwu ksiąg, można wnioskować z relacji lekarza Galena (II wiek po Chr.) we fragmencie B 9 (*In Hippocratis librum VI epidemiarum commentarii* VI. 17 A 1006, 11 n. = Diels-Kranz II s. 66 w. 4 n.): 'Ρούφος δὲ φησι Διογένη τὸν Ἀπολλωνιάτην μόνον ἐναντίως ἀποφήνασθαι κατὰ τὸ Περὶ φύσεως δεῦτερον.

¹⁴ Por. A. L a k s. *Diogène d'Apollonie. La dernière cosmologie présocratique*. Édition, traduction, et commentaire des fragments et des témoignages. Lille 1983 s. 17.

¹⁵ U Heraklita jest nią Logos, wieczny, kreatywny, powszechny i inteligentny Byt, krótko mówiąc – tajemnica istnienia kosmosu. Ze słów Sekstusa Empiryka jasno wynika, iż księgę Heraklita rozpoczynał fragment B 1 (*Adversus mathematicos* VII 132 nn.): ἐναρχόμενος γούν τῶν Περὶ φύσεως ὁ προειρημένος ἀνὴρ [= Ἡράκλειτος], καὶ

w jaki Diogenes rozpoczął swoje dzieło, wcale nie odzwierciedlał ducha epoki przedsokratyków. Z drugiej strony nie był to też przypadek odosobniony, podobne bowiem refleksje metodologiczne spotkać można jeszcze w kilku traktatach medycznych, powstałych w tym samym chyba czasie i pomieszczonych w *Corpus Hippocraticum*¹⁶. Jest jednak w wypowiedzi Diogenesa coś, co różni jego punkt widzenia od analogicznych sformułowań. Chodzi o dołączoną frazę odautorską „wydaje mi się” (δοκεῖ μοι). Dzięki jej obecności (zarówno tutaj, jak i w innych miejscach traktatu)¹⁷ utrzymuje się pewien bezpieczny dystans między wymogami formalnymi (= wstępnymi założeniami) a wnioskami, jakie na ich podstawie formułuje filozof, a które domagają się jeszcze „ujawnienia”¹⁸ bądź potwierdzenia¹⁹.

Aby w pełni zrozumieć sens słowa λόγος, należy przyrzeć się bliżej dwu czołowym pojęciom: ἀρχή i ἐρμηνεία. Pierwsze z nich często utożsa-

τρόπον τινὰ δεικνύς τὸ περιέχον, φησὶ [*seq.* B 1] «τοῦ δὲ λόγου τοῦδ' ἐόντος αἰεὶ ἀξύνετοι γίνονται ἄνθρωποι [...]» (początek fragmentu B 1 cytujemy według wersji poprawionej przez H. Dielsa [Diels-Kranz I s. 150]. Z kolei dla Filolaosa cały świat i każda istniejąca w nim rzecz powstały dzięki zasadniczej parze przeciwieństw: tego, co nieograniczone, i tego, co ogranicza – por. B 1. Diels-Kranz I s. 404: Περὶ φύσεως ὧν ἀρχὴ ἦδε «ἀ φύσις δ' ἐν τῷ κόσμῳ ἀρμόχθη ἐξ ἀπειρῶν τε καὶ περαινόντων, καὶ ὅλος <ὁ> κόσμος καὶ τὰ ἐν αὐτῷ πάντα». Anaksagoras wreszcie pojmuje pierwotny stan materii kosmosu jako chaotyczną mieszaninę nieskończonych pod względem ilości i wielkości rzeczy, czyli „nasion-pierwiastków” – por. B 1. Diels-Kranz II s. 32: δηλοῖ [sc. Ἀναξαγόρας] διὰ τοῦ πρώτου τῶν Φυσικῶν λέγων ἀπ' ἀρχῆς: «ὁμοῦ πάντα χρήματα ἦν, ἀπειρα καὶ πλήθος καὶ μικρότητα [...]».

¹⁶ *De arte* 4, 1 n.: Ἔστι μὲν οὖν μοι ἀρχὴ τοῦ λόγου, ἣ καὶ ὁμολογηθήσεται παρὰ πᾶσιν – „A zatem na taki początek mojego traktatu zgodzą się wszyscy”; *De carnibus* 1, 2-4: ἀναγκαίως γὰρ ἔχει κοινὴν ἀρχὴν ὑποθέσθαι τῆσι γνώμησι [sc. κοινήσι] βουλούμενον ξυνθεῖναι τὸν λόγον τόνδε περὶ τῆς τέχνης τῆς ἰητρικῆς – „Bo musi tak być, żeby każdy, kto chce napisać traktat o medycynie, na podstawie takich [właśnie] opinii przyjął jako założenie wspólną [= powszechnie akceptowaną] zasadę [= początek, punkt wyjścia]”. Por. Guthrie HGP II s. 364 przyp. 1. Z podobnymi wymogami metodologicznymi (formułowanymi już na samym początku) mamy do czynienia również w innych dziełach (w *Corpus Hippocraticum*) o wyraźnej orientacji filozoficznej, takich jak: *De prisca medicina*, *De aëre, aquis et locis*, *De natura hominis*.

¹⁷ Wyrażenie δοκεῖ μοι pojawia się pięciokrotnie w tekstach Apolloniaty, mianowicie we fragmentach: B 1, B 2 (w. 1), B 5 (dwukrotnie: w. 1 i w. 4) i B 8 (w. 2).

¹⁸ Zob. B 2 w. 3: καὶ τοῦτο εὐδηλον; B 4 w. 4: ὡς δεδηλώσεται ἐν τῆιδε τῆι συγγραφῆι ἐμφανῶς.

¹⁹ Zob. B 3 w. 4 n.: καὶ τὰ ἄλλα, εἴ τις βούλεται ἐννοεῖσθαι, εὐρίσκοι ἂν οὕτω διακείμενα ὡς ἀνυστὸν κάλλιστα – „a także wszystkie inne rzeczy, jeśli ktoś zechce je rozważyć, to odkryje, iż są ułożone w możliwie najlepszy sposób”.

miano z Diogenesową „zasadą wszystkich rzeczy”, czyli z „powietrzem” (ἀήρ), traktując wypowiedź filozofa jako atak skierowany przeciwko zwolennikom wielu zasad (Empedokles, Anaksagoras)²⁰. Kiedy indziej dopatrywano się w ἀρχή podwójnego znaczenia: „podstawa traktatu” i „pryncypium wszystkich rzeczy” jako punkt wyjścia jedności całego dzieła²¹. Zdaje się, iż właśnie ten ostatni pogląd zaważył na sposobie interpretacji fragmentu w większości studiów i wydań przedsokratyków²². Tymczasem fakt, iż ἀρχή odnosi się do „każdej rozprawy” (λόγου παντός), nadaje „zasadzie” wartość uniwersalną, wykluczającą wyłącznie jej indywidualne zastosowanie do zawartości doktryny Diogenesa. A zatem należy raczej w owej ἀρχή dostrzegać „istotną podstawę” czy „fundament konstrukcji” każdego dzieła naukowego, jakby jego „osnowę”, wokół której buduje się całą rozprawę. Tym „fundamentalnym założeniem” jest np. dla Diogenesa zasada „różnicowania się tego samego” (τοῦ αὐτοῦ ἑτεροιοῦσθαι), obecna w całym dziele, o czym bez zwłoki informuje filozof na początku fragmentu B 2: „Wydaje mi się, żeby [tylko] powiedzieć o całości [tego, co istnieje]²³, iż wszystkie istniejące rzeczy powstają wskutek przekształceń tego samego i że są tym samym. I jest to oczywiste”²⁴. Jak widać, Diogenes realizuje własny postulat, ponieważ wprowadza w pojęciu ἀρχή swoje „fundamentalne założenie”, wypełnia je konkretną treścią i czyni zeń właściwy „początek” logosu-traktatu, podczas gdy tekst całego fragmentu

²⁰ Tak twierdzili F. Lortzing i E. Krauze (podajemy za A. Laks'em *Diogenè d'Apolonie* s. 18). W podobny chyba sposób interpretuje pojęcie ἀρχή A. Krokiewicz (*Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona*. Warszawa 1971 s. 205 n.), upatrując w nim jedyną „zasadę” Diogenesa, przeciwstawiającą się wielości zasad Empedoklesa i Anaksagorasa.

²¹ Taką hipotezę wysunął G. Calogero (*Storia della logica antica*. Vol. 1: *L'età arcaica*. Bari 1967 s. 333).

²² Na przykład W. K. C. Guthrie (HGP II s. 364) rozumie ἀρχή jako „the starting-point (or first principle, *arche*)”; podobnie też tłumaczy G. S. Kirk: „principle or starting-point” (Kirk-Raven s. 427).

²³ Sens kolokwialnej formuły (w postaci konstrukcji *infinitivus absolutus*) τὸ ξύμπαν εἶπεῖν – „mówiąc ogólnie lub krótko” (por. jej użycie u Herodota – *Historiae* II 91, 1 n.) najprawdopodobniej został świadomie zmieniony przez Diogenesa w kontekście fragmentów B 1 i B 2, gdzie wskazuje ona na całość tego, co istnieje, czyli na wszystkie rzeczy (τὸ ξύμπαν = πάντα τὰ ὄντα), o których mówi filozof w swym dziele; zob. L a k s. *Diogenè d'Apolonie* s. 25 n.

²⁴ Diels-Kranz II s. 59 – B 2 w. 1 nn.: ἐμοὶ δὲ δοκεῖ τὸ μὲν ξύμπαν εἶπεῖν πάντα τὰ ὄντα ἀπὸ τοῦ αὐτοῦ ἑτεροιοῦσθαι καὶ τὸ αὐτὸ εἶναι. καὶ τοῦτο εὐδὴλον. Diogenes kończy fragment powtórzeniem tezy wyjściowej (w. 12 nn.): ἀλλὰ πάντα ταῦτα ἐκ τοῦ αὐτοῦ ἑτεροιοῦμενα ἄλλοτε ἄλλοῖα γίνεται καὶ εἰς τὸ αὐτὸ ἀναχωρεῖ.

B 1 nadal pozostaje bezwzględnie warunkiem wstępnym, autonomicznym prologiem dla każdego dzieła.

Ów właśnie „początek”, aby pełnić swą funkcję, nie może budzić żadnych wątpliwości ani tym bardziej być kwestionowany (ἀναμφισβήτητος), skoro równie pewne, oparte na solidnych założeniach muszą być poszczególne wnioski, akceptowalne o tyle, o ile ich przejrzyste sformułowanie w języku pozwoli ze zrozumieniem śledzić całą argumentację filozofa. Dlatego też drugim, wymaganym przy każdej pracy naukowej warunkiem jest prostota wysławiania się – ἐρμηνεία ἀπλή, co najprawdopodobniej oznacza, iż autor, przedstawiając swoje rozumowanie, winien posługiwać się w miarę łatwym, zrozumiałym dla jak najszerszego kręgu czytelników językiem. Z drugiej jednak strony, aby nie stał się on przesadnie pospolity, należy – zdaniem Diogenesa – wysławiać się adekwatnie do poruszanego przedmiotu, co przypuszczalnie sugeruje epitet σεμνή²⁵, tłumaczony najczęściej jako „godny”²⁶, „wzniosły”²⁷ lub „poważny”²⁸ [sc. traktat]. Tak naprawdę żadna z tych propozycji nie satysfakcjonuje, albowiem sens przymiotnika albo wykazuje poliwalencję, albo ulega przewartościowaniu wraz ze zmianą roztrząsanego problemu. Prostota używanego stylu nie może więc całkowicie uniknąć elementów trywialności lub kolokwialności, zachowując jednak „godny” i „poważny” charakter.

*

Na podstawie przeprowadzonej analizy z całą pewnością możemy stwierdzić, iż fragment B 1 Diogenesa z Apollonii jest pierwszą w historii nauki

²⁵ Jak słusznie zauważył A. Laks (*Diogène d'Apolonie* s. 19), przymiotnik σεμνός nie zawsze ma sens poświadczony przez tradycję retoryczną, która od czasów Arystotelesa używa tego epitetu wobec podniosłego stylu poezji, bo – jak twierdzi Stagiryta w *Poetyce* (1458 a 21 n.: σεμνή δὲ καὶ ἐξαιλλάττουσα τὸ ἰδιωτικὸν ἢ [sc. λέξις] τοῖς ξενικοῖς κεχρημένη) – „język, który korzysta ze słów wyszukanych, staje się wzniosły i daleki od pospolitości” (tłum. H. Podbielski).

²⁶ W przekładach angielskich „dignified” (Kirk-Raven s. 427; Guthrie HGP II s. 364; K. F r e e m a n. *Ancilla to the Presocratic Philosophers*. Oxford 1971⁶ s. 87); podobnie, w niemieckim, tłumaczy H. Diels – „würdig” (Diels-Kranz II s. 59).

²⁷ „Noble style” – J. B a r n e s. *The Presocratic Philosophers*. London 1993 s. 568; „expression relevée” – L a k s. *Diogène d'Apolonie* s. 17.

²⁸ K r o k i e w i c z. *Zarys filozofii greckiej* s. 205; C a l o g e r o. *Storia della logica antica* t. 1 s. 331 i przyp. 39.

próbą sformułowania założeń metodologicznych²⁹, wysuwanych wobec wszelkich badań, które mają być utrwalone na piśmie w formie rozpraw naukowych. Diogenesowej metody nie powinien lekceważyć żaden uczony przystępujący do publikowania swoich badań. Z takim zresztą uogólnieniem mamy do czynienia w samym tekście fragmentu, gdzie fraza λόγου παντός wskazuje na każdą rozprawę, a brak rodzajnika przy participium ἀρχόμενον, podmiocie infinitiwu παρέχεσθαι, pozwala w tymże podmiocie widzieć każdego, kto nie tylko rozpoczyna efektywne redagowanie dzieła, lecz w ogóle podejmuje się takiej pracy. Jeśli więc – wzorem Diogenesa – decydujemy się już na tę formę pracy naukowej, to winniśmy przyjąć (1) bezsporne założenie (= oczywisty aksjomat – ἡ ἀρχὴ ἀναμφισβήτητος)³⁰, na którym opiera się i do którego zawsze wraca (jako do punktu wyjścia) cała nasza argumentacja, i (2) wysławiać się poważnie, tzn. w miarę zrozumiale, odpowiedzialnie i odpowiednio do poruszanego tematu (ἡ ἐρμηνεία ἀπλή καὶ σεμνή). Spełniając te wymogi, po-

²⁹ Podobnie ocenia fragment B 1 J. Barnes (*The Presocratic Philosophers* s. 568), dodając jeszcze, iż „Diogenes, in requiring an «indisputable starting point», is [...] striving to imitate the [Greek] geometers and to found something like an axiomatized physics”. Jak można przypuszczać, Diogenes stosuje po raz pierwszy w swojej kosmologii to, czego różnie (począwszy od Platona) szeroko używano w badaniach matematycznych pod nazwą dowodu analitycznego (ἀνάλυσις). Różnicę między tym nowym typem dowodu, którego wprowadzenie Diogenes Laertios przypisał Platonowi (zob. Diog. Laert. III 24, 8 nn.: καὶ πρῶτος [sc. Πλάτων] τὸν κατὰ τὴν ἀνάλυσιν τῆς ζητήσεως τρόπον εἰσηγήσατο Λεωδάμαντι τῷ Θασίῳ), a stosowaną już wcześniej metodą syntetyczną, czyli między σύνθεσις a ἀνάλυσις, określił później Euklides (w *Appendix* do ks. XIII *Elementów* do zadań 1-5) następująco: Τί ἐστιν ἀνάλυσις καὶ τί ἐστι σύνθεσις; Ἀνάλυσις μὲν οὖν ἐστὶ λήψις τοῦ ζητουμένου ὡς ὁμολογουμένου διὰ τῶν ἀκολουθῶν ἐπὶ τι ἀληθὲς ὁμολογούμενον. Σύνθεσις δὲ λήψις τοῦ ὁμολογουμένου διὰ τῶν ἀκολουθῶν ἐπὶ τι ἀληθὲς ὁμολογούμενον – „Czym jest analiza, a czym synteza? Analiza jest przyjęciem tego, co ma się udowodnić, jako udowodnionego i dojściem przez wnioski do jakiegoś sądu już uznanego za prawdziwy. Synteza zaś jest przyjęciem tezy już uznanej za prawdziwą i dojściem przez wnioski do prawdziwości tezy, którą ma się udowodnić”. Tak więc w „analizie” Diogenesa funkcję pewnika pełni „wyjściowa zasada zróżnicowania [= przekształcania] tego samego elementu” (ἀρχή = τὸ τοῦ αὐτοῦ ἑτεροιοῦσθαι), o której prawdziwości ostatecznie wnioskuje on na podstawie równie prawdziwych (bo wynikających z przyjętej na początku tezy) sądów o naturze poszczególnych fenomenów (zob. B 2; por. też cały fragment B 5). Więcej o roli obu metod, tj. syntezy i analizy, zwłaszcza w naukach matematycznych, pisze M. Auerbach w artykule *Platon a matematyka grecka* („Kwartalnik Klasyczny” 6:1932 s. 45-56).

³⁰ Takim dla Diogenesa jest zasada „różnicowania się tej samej rzeczy [= powietrza]” (τοῦ αὐτοῦ ἑτεροιοῦσθαι – B 2 w. 2), uznana za oczywisty pewnik – τοῦτο εἰδηλον (B 2 w. 3); zob. też poprzedni przypis.

stulowane już ponad dwa i pół tysiąca lat temu, każdy uczony z pewnością osiągnie upragniony cel i ukończy, żeby powiedzieć o wszystkim (τὸ ξύμπαν εἰπεῖν), swój λόγος – rzetelną rozprawę o charakterze prawdziwej pracy naukowej. Trzeba pamiętać, iż jej korzeni trzeba szukać już u Diogenesa z Apollonii, który w swoim „logosie” ściśle łączy i proporcjonalnie wyważa zarówno pierwiastek racjonalny (metodologia), jak i ekspresyjny (w postaci języka pracy naukowej). W rezultacie wszak logicznych rozważań, opartych na jasnych i niekwestionowanych założeniach metodologicznych, rodzi się przejrzysta i harmonijna, bo oprawiona we właściwą szatę słowną dysertacja, starożytny „prototyp” współczesnych nam opracowań badawczych.

NOTA BIBLIOGRAFICZNA

- A u e r b a c h M.: Platon a matematyka grecka. „Kwartalnik Klasyczny” 6:1932 s. 45-56.
- B a r n e s J.: The Presocratic Philosophers. London 1993.
- B u r n e t J.: Early Greek Philosophy. London 1908².
- C a l o g e r o G.: Storia della logica antica. Vol. 1: L’età arcaica. Bari 1967.
- D i e l s H., K r a n z W.: Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch von H. Diels, Aufl. hrsg. von W. Kranz. Bd. 1-2. Berlin 1956⁸.
- D i o g e n i s L a e r t i i Vitae philosophorum. Recognovit brevique adnotatione critica instruxit H. S. Long. Vol. 1-2. Oxford 1964.
- F r e e m a n K.: Ancilla to the Presocratic Philosophers. Oxford 1971⁶.
- G u t h r i e W. K. C.: A History of Greek Philosophy. Vol. 2. Cambridge 1993.
- J a e g e r W.: The Theology of the Early Greek Thinkers. Oxford 1947.
- K i r k G. S., R a v e n J. E.: The Presocratic Philosophers. Cambridge 1960².
- K r o k i e w i c z A.: Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona. Warszawa 1971.
- L a k s A.: Diogène d’Apolonie. La dernière cosmologie présocratique. Édition, traduction, et commentaire des fragments et des témoignages. Lille 1983.
- R e a l e G.: Historia filozofii starożytnej. T. 1: Od początków do Sokratesa. Przeł. E. I. Zieliński. Lublin 1993.
- T h e i l e r W.: Zur Geschichte der teleologischen Naturbetrachtung bis auf Aristoteles. Leipzig–Zürich 1925.

THE METHODOLOGY OF A MODERN SCIENTIFIC DISSERTATION
ACCORDING TO DIOGENES OF APOLLONIA

S u m m a r y

Diogenes of Apollonia, a philosopher-eclectic of the second half of the fifth century BC, opens his treatise *On Nature* in a different way than pre-Socratics, proposing a novel methodological model in scientific research. This introduction is the subject matter of the paper, that is fragment B 1, in which there appears the concept of *logos*, a key word in Diogenes' methodology.

On the grounds of a semantic analysis one may say that fragment B 1 is a first attempt in the history of science at a formulation of methodological presumptions, such that are required of all research which are to be fixed in a written form of a scientific dissertation. Diogenes' proposal bears the signs of universal method, for it deals with any dissertation (λόγου παντός) and anyone who sets to edit it (ἀρχόμενον). In line with Diogenes' presuppositions, anyone who undertakes a scientific research should assume: 1) an indubitable assumption (= evident axiom – ἡ ἀρχὴ ἀναμφισβήτητος) on which his whole argumentation is based and to which it always returns (as his point of departure), and 2) one should speak seriously, i.e. to be as comprehensible as possible, responsible and in accord with the theme under discussion (ἡ ἐρμηνεία ἀπλὴ καὶ σεμνή).

Satisfying the above requirements, each scholar will achieve his desired goal and will accomplish a reliable dissertation with a true character of a scientific paper, his *logos*, having studied the assumed topic (τὸ ξύμπαν εἰπεῖν). One should bear in mind that its roots should be sought as early as Diogenes of Apollonia, who in the concept of „logos” combines closely and balances in proportion both the rational element (methodology) and the expressive one (under the form of the language of scientific work). Consequently, having such considerations based on clear and unquestioned methodological presuppositions, there appears a transparent and harmonious dissertation, put in proper words, an ancient “prototype” of our contemporary scientific studies.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: metodologia rozprawy naukowej, logos, Diogenes z Apollonii, przedsokratycy.

Key words: methodology of research dissertation, logos, Diogenes of Apollonia, Presocratics.